

ATP 1000 Rolex Shanghai Masters 2026. Hubert Hurkacz w 1/8 finału

maciej · 11 października, 2026



Hubert Hurkacz (34. ATP), najwyżej obecnie sklasyfikowany polski tenisista, kontynuuje zwycięską serię podczas prestiżowego turnieju ATP 1000 Rolex Shanghai Masters 2026, rozgrywanego na kortach twardych w Szanghaju. W niedzielę 11 października awansował do 1/8 finału gry pojedynczej, pokonując w trzech setach reprezentanta gospodarzy Zhou Yi 6:2, 3:6, 6:3.

Chińczyk, zajmujący odległe miejsce w światowym rankingu ATP, nie był łatwym rywalem. Postawił się Hurkaczowi, potwierdzając, że znajduje się w bardzo dobrej formie. Polak zdołał jednak przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

- Cieszę się ze zwycięstwa z Zhou, bo po wygranej z Novakiem Djokoviciem nie jest łatwo utrzymać dobrą, stabilną formę. Aby nadal wygrywać, muszę w kolejnych meczach wejść na jeszcze wyższy sportowy poziom. Dzisiejszy rywal zaprezentował się bardzo dobrze, grał agresywnie i równocześnie świetnie serwował. Łatwo nie było, ale jest wygrana i to się liczy - podsumował swój niedzielny występ Hubert Hurkacz.



Zacięta walka i niespodziewany zwrot w drugim secie

Niedzielny mecz Huberta Hurkacza z Zhou Yi okazał się bardziej wyrównany, niż można było przypuszczać.

W secie otwarcia Chińczyk dotrzymywał kroku Polakowi przez cztery gemy, w których obaj tenisiści pewnie utrzymywali swoje podanie. W piątym gemie pierwsze break-pointy w meczu wypracował Hurkacz, a drugiego z nich zamienił na przełamanie serwisu rywala.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Był to przełomowy moment pierwszej partii. Polak objął prowadzenie 3:2 i nie zatrzymał się już w drodze po zwycięstwo w secie. Zhou Yi mógł wprawdzie natychmiast odpowiedzieć przełamanie powrotnym, ale nie wykorzystał break-pointa w szóstym gemie. Jak się później okazało, po prowadzeniu 2:1 Chińczyk przegrał pięć gemów z rzędu, ulegając ostatecznie 2:6.

Hurkacz znalazł się na dobrej drodze do awansu do 1/8 finału, ale druga odsłona spotkania nie potoczyła się po myśli Polaka.

Przez pierwszych sześć gemów obaj tenisiści bardzo pewnie wygrywali własne gemy serwisowe. Pierwsza gra na przewagi nastąpiła dopiero w siódmym gemie, przy podaniu Chińczyka. Wydawało się, że to Hurkacz jest bliżej zwycięstwa w drugim secie, tymczasem sytuacja szybko się zmieniła.

Polak, który do tego momentu nie stracił ani jednego punktu przy własnym podaniu w tej partii, nieoczekiwanie przegrał gema serwisowego w ósmym gemie. Straty nie zdołał już odrobić. Po przełamaniu zrobiło się 5:3 dla Zhou Yi, który za chwilę serwował po zwycięstwo w secie. Chińczyk nie zmarnował szansy, wygrywając gema przy własnym podaniu bez straty punktu i triumfując w drugiej partii 6:3.

Form Follows **Fun**

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Ponieważ po dwóch setach był remis 1:1, o zwycięstwie musiała rozstrzygnąć trzecia odsłona spotkania.

Hurkacz rozstrzygnął mecz w końcówce

W decydującym secie niebezpiecznie zrobiło się dla Polaka już w trzecim gemie. Przy stanie 15:40 w gemie serwisowym Hurkacza rozpędzony Chińczyk wypracował dwa break-pointy. Hubi zdołał jednak wybrnąć z opresji, a chwilę później sam przejął inicjatywę. W czwartym gemie to on miał dwie okazje do przełamania, ale niestety ich nie wykorzystał.

W rozstrzygającym secie utrzymywał się jeszcze remis 3:3, jednak końcówka należała już do polskiego tenisisty. Kluczowy dla losów meczu okazał się ósmy gem, w którym Hurkacz przełamał rywala i objął prowadzenie 5:3.

Polak za chwilę serwował po zwycięstwo i nie pozostawił 21-letniemu przeciwnikowi złudzeń. Wygrał ostatniego gema meczu do zera i po godzinie oraz 53 minutach rywalizacji zwyciężył 6:2, 3:6, 6:3, meldując się w czwartej rundzie, czyli 1/8 finału prestiżowego turnieju Rolex Shanghai Masters 2026.

Hurkacz wciąż zachowuje szansę na powtórzenie sukcesu z 2023 roku, kiedy triumfował w Szanghaju.

- Cieszę się, że po moich problemach zdrowotnych nie ma już śladu. Mecz z Zhou Yi nie był łatwy. Po pierwsze, Chińczyk grał naprawdę dobrze i agresywnie, a po drugie, nie było łatwo zagrać równie dobrze po świetnym meczu z Novakiem Djokoviciem. W drugim secie przytrafił mi się okres słabszej gry, co rywal od razu wykorzystał. Dlatego jestem bardzo zadowolony, że przetrwałem ten spadek poziomu i odniosłem zwycięstwo. Mam nadzieję, że zdołam jeszcze wrócić do czołowej dziesiątki światowego rankingu - mówił Hubert Hurkacz po niedzielnym meczu, jeszcze na korcie w Szanghaju.

Polak najprawdopodobniej wróci teraz do czołowej trzydziestki rankingu ATP.

W meczu o awans do ćwierćfinału przeciwnikiem Hurkacza będzie we wtorek 13 października zwycięzca spotkania pomiędzy rozstawionym z numerem siódmym Amerykaninem Francesem Tiafoe, dziesiątym tenisistą rankingu ATP, a Hiszpanem Alejandro Davidovichem Fokiną.

Zwycięstwo pary deblowej Marc Polmans/Jan Zieliński

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Na koniec dodajmy, że w niedzielę 11 października do drugiej rundy gry podwójnej turnieju w Szanghaju awansowała australijsko-polska para Marc Polmans/Jan Zieliński. W pierwszej rundzie duet pokonał w dwóch setach chińską parę Jiang Fumin/Zhang Tianhui 7:6(3), 6:2.

Nie był to łatwy mecz dla Polaka i Australijczyka. W pierwszym secie Polmans i Zieliński musieli wykazać się dużą odpornością psychiczną. Przy stanie 5:6 obronili trzy piłki setowe z rzędu, a następnie wygrali akcję rozstrzygającą o wyniku gema, doprowadzając do tie-breaka, w którym przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wcześniej, w pierwszej partii, Polak i Australijczyk nie wykorzystali trzech break-pointów w gemie otwarcia oraz kolejnego w trzecim gemie. Kiedy natomiast zdobyli przełamanie na 3:2, już w następnym gemie stracili przewagę.

O awans do ćwierćfinału Marc Polmans i Jan Zieliński zagrają z brytyjską parą Julian Cash/Lloyd Glasspool.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/atp-1000-rolex-shanghai-masters-2026-hubert-hurkacz-w-1-8-finalu/>